

Ten Typ Mes, Zegar tyka (feat. The Lunatics)

A cóż to za rok?

Cóż to?

Wszyscy wokół mnie się żenią,

A cóż to za rok?

Śnieg nie chciał stopnieć,

Za to topniał mój pieniądz

A cóż to za rok?!

Zdobywa serca i... iPhone?y

Kontury zwłok,

Miałyby na teksty lepszy pomysł

Zegar tyka, wódka paruje, zarost rośnie, włosy robią się lepkie

Trochę czytam, myślę, żałuję,

Wspominam radośnie jak byłem,

Małym łebkiem

A cóż to za kwartał?

Kolejny szczył na legalnym haju

A cóż to za kwartał?

Cóż to?

Gubi wątek; zęby, zgubi nazajutrz

A cóż to za kwartał?

Biją się o miejsce, o symbol

Dajcie mi pić w parkach!

Dajcie pić

Cała reszta?

Cała reszta mi... dynda!

Zegar tyka, wódka paruje, zarost rośnie, włosy robią się lepkie

Trochę czytam, myślę, żałuję,

Wspominam radośnie jak byłem,

Małym łebkiem

Obok łóżka to mój drink,

Mój drink, nie popielniczka

Kochanie, dym dookoła,

Tutaj wszędzie syf,

Ale z mojej szklanki nie korzystaj,

Nie korzystaj!

Ty nie korzystaj!

A cóż to za dzień?

Nie działa Internet w całym mieście

Nie wierzę!

A cóż to za dzień?

Ktoś szarpnął obrusem, tłuką się talerze

A cóż to za dzień?

Ludzie biegną, chaos i płacz

Panie Boże wniknij weń

Panie Boże, żartowałem

Wniknie w nas już tylko gaz,

Tylko gaz!

To jest punk, to są emocje